ZE ZBIORÓW
Zakładu Dokumentacji ZG ZASP

Historya o Chwálebnym zmartwychwstániu Páńskim.

✲

Ze czterech S. Ewángelistow zebrána / á wirszykami spisána.

Przez Xiędzá Mikołaiá z Wilkowiecká, Zakonnika Częstochowskiego.

Przez twe święte z martwy wstanie,
Boży Synu, odpuść nam nasze zgrzeszenie.
Ty jeś ten świat sam sławił,
Żywoteś nam naprawił,
Śmierciś wiecznej nas zbawił,
Swąś moc zjawił.

XV w.

PAŃSTWOWY TEATR LUDOWY W KRAKOWIE

Dyrektor naczelny i artystyczny:
Henryk Giżycki

Z-ca Dyrektora d/s administracyjno-technicznych:
Józef Korajda

Z-ca Dyrektora d/s koordynacji artystycznej:
Elżbieta Mach

Kierownik literacki:
Andrzej Ochalski

Kierownik muzyczny:
Jolanta Szczerba

Mikołaj z Wilkowiecka i jego

Historya o chwálebnym zmartwychwstániu Páńskim.

Tego, co pewne, nie starczyłoby na biografię. Niejasne są zwłaszcza lata młodości. Przypuszczać można, że urodził się ok. 1524 r. we wsi Wilkowiecko, na północ od Częstochowy, przy drodze do Wielunia, jako Feliks, syn Jana Trepki herbu Topór, piszącego się „z Wilkowiecka" (zm. przed 1536). Imię Mikołaj (patronalne dla parafii w Wilkowiecku) mógł przybrać w zakonie. W październiku 1538 r. wpisał się na studia w Akademii Krakowskiej.

Dalej jest pewniej, lecz tylko wyrywkowo. W r. 1563 był Mikołaj z Wilkowiecka kaznodzieją u paulinów na Skałce (wówczas pod Krakowem), w 1566 kaznodzieją na Jasnej Górze. W kwietniu w roku jubileuszowym 1575 uzyskał u Grzegorza XIII bullę potwierdzającą przywileje polskich paulinów. Kończył wtedy, być może, swój pobyt w Rzymie w roli przeora zakonnego domu przy S. Stefano Rotondo na Monte Coelio — zaraz po tym wracał już bowiem do kraju, przez Pa-

ŚMIERĆ KRYSTOWĘ, ŚMIERĆ SWĄ ZAWŻDY

Śmierć Krystowę, śmierć swą zawżdy
Miej przed sobą człowiek każdy.
Mękę wieczną, marność świetską,
Chceszli mieć radość niebieską.
Wszytkoć prożno,
Służ Bogu — toć pewno. Jan Sandecki — 1522

dwę, gdzie m. in. zakupił zbiór kazań. Kupował zresztą sporo książek.

W 1577 rozpoczął wykłady w nowo otwartym na Jasnej Górze studium biblijnym. W połowie 1579 r. wybrano go tutaj przeorem, zaś w 1580 prowincjałem polskich paulinów, znów tylko na rok. W 1585 był jeszcze na Jasnej Górze jako kaznodzieja. Zmarł 15 sierpnia 1601 r. w Wieluniu, w tamtejszym domu zakonnym.

Paulin, wykształcony i z dobrego domu, w zakonie o najwyższych godnościach. To nie dziwi. Zdumiewające jest co innego, fakt z pozoru zwykły: oto przez całe życie pozostawał kaznodzieją, i to w tak tłumnych miejscach, jak Skałka i Jasna Góra. Wiedzą, którą posiadł umiał się podzielić z każdym. Co więcej, już w XVI w. potrafił pisać dwutorowo: uczone traktaty po łacinie, dla erudytów, oraz ich uproszczone „mutacje" po polsku, dla szerszego odbiorcy. Tak było ze studium liturgii mszalnej, tak z samymi kazaniami. Przerabiał stąd na język polski popularne, ze średniowiecza jeszcze się wywodzące „historie": o obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej (1568), o św. Annie (1577), o św. Stanisławie (z okazji jubileuszu 500-lecia męczeńskiej śmierci na Skałce, w r. 1579). Sam, widać, był tradycjonalistą i bardziej mu odpowiadała religijność dawnego typu, już wówczas ludowa, niż wszelkiego rodzaju nowinki i nowiny, zarówno reformacyjne, jak potrydenckie.

JEZUS CHRYSTUS, BOG CZŁOWIEK, MĄDROŚĆ OCCA SWEGO

Jezus Chrystus, Bog Człowiek, mądrość Oćca swego,
Po czwartkowej wieczerzy, czasu jutrzennego,
Gdy się modlił w ogrodzie Oćcu Bogu swemu,
Zdradzon, jęt i wydan jest ludu żydowskiemu.

Przeżył Mikołaj z Wilkowiecka o lat niemal dwadzieścia Jana Kochanowskiego, lecz humanistą się nie stał. W r. 1579, gdy Jan z Czarnolasu drukował w Krakowie swe największe dzieło, „Psałterz Dawidów", on dawał też tutaj do druku „Flores sermonum" („Kwiaty mów"), zbiór kazań po łacinie, i też dzieło życia. Paradoks zaś polegał na tym, że obaj dedykowali swoje dzieła tej samej osobie (co znaczy, że korzystali z jej finansowego wsparcia) — biskupowi krakowskiemu, Piotrowi Myszkow-

Tę szwę noc policzkowan, plwan, nędzon do świata,
W piątek pirwej godziny wiedzion do Piłata,
Tamto nań powiedziano, świadecstwo nieskładne,
On stał jako baranek, żwierzątko pokorne.

skiemu, humaniście, mecenasowi. Jakże jednak ich dzieła różniły się od siebie, oba zaś jakże się różniły zarazem od „Żywotów świętych" drukowanych równocześnie przez Piotra Skargę, tyle że w Wilnie. Trzy nazwiska, trzy tytuły i trzy epoki, współistniejące ze sobą: średniowiecze, odrodzenie i potrydencki okres reformy Kościoła.

Pośrednio właśnie w reformach trydenckich szukać by trzeba genezy »Historyi«. Drukował ją Mikołaj z Wilkowiecka w Krakowie w l. 1581—1585. Sobór Trydencki skończył się znacznie wcześniej, w r. 1563, gdy ks. Mikołaj był kaznodzieją na Skałce — uchwały soborowe wprowadzano jednak powoli i stopniowo. Przyjął je Kościół w Polsce dopiero w r. 1577, na synodzie piotrkowskim, pierwszą zaś »Agendę« z zapisem nowej liturgii, wydano dopiero w r. 1591. Studium biblijne na Jasnej Górze z udziałem ks. Mikołaja miało właśnie m. in. upowszechnić zalecenia soboru.

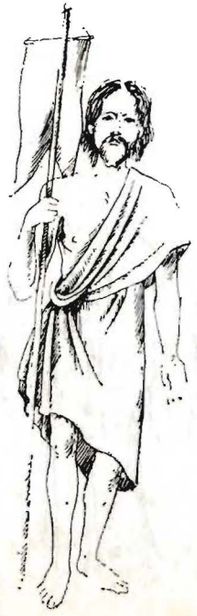

Na dzień trzeciej godziny Żydowie niezbedni
Wołali, by krzyżowan pirwy i pośledni;
Piłat ji kazał biczować beze wszej lutości,
I cirnim koronować, tuć miał trudu dosyć.

Dwie rzeczy były nowością: lista ksiąg kanonicznych Pisma św. (aktualna do dziś) oraz właśnie zreformowana, jednolita liturgia. W pierwszym wypadku odrzucono księgi niekanoniczne, zwłaszcza apokryfy, rozwijające się u nas szczególnie w I poł. XVI w., w latach młodości Mikołaja z Wilkowiecka. Z nich to przejął on scenę zstąpienia Jezusa do piekieł, wyboru posła do Maryi oraz samego spotkania z Matką. Ujednolicona liturgia wiązała się z kolei z odrzuceniem średniowiecznej praktyki liturgii lokalnych, odmiennych w każdej z diecezji. Rzecz w tym, że uwzględniały one m. in. tzw. dramaty liturgiczne, tj. włączane do ceremonii, zwłaszcza pasyjnych i rezurekcyjnych, krótkie scenki ilustrujące wydarzenia biblijne (np. Nawiedzenie grobu, znane u nas do poł. XVI w.).

W odpowiedzi na reformacyjne spory i zarzuty różnowierców, zaczęły z życia Kościoła odchodzić w bezpowrotną przeszłość wszelkie

Na dzień szostej godziny na krzyż wiedzion z miasta;
Tej biady rozmaitej płakała niewiesta;
Na krzyż wzbiwszy nagiego, o suknię jigrano,
Żółcią z octem napawan, jak prorokowano.

naiwności i przerosty, współtworzące obyczaj i religijność ludową. Próbą nie tyle obrony, co zapisu — by to, co odchodzi, ocalić od zapomnienia, stała się »Historyja o Zmartwychwstaniu«. Wzory zaś, o dziwo, znalazł ów wielki tradycjonalista, którym był Mikołaj z Wilkowiecka, we Włoszech, w postaci rozwijającego się tam na obrzeżach kultury oficjalnej, już postrenesansowej, religijnego teatru ludowego (m. in. właśnie sztuki o Zmartwychwstaniu, odmienne od misteriów średniowiecznych). Forma zaś, przeniesiona na grunt polski, okazała się tu nowatorską i niezwykle trafnie dobraną.

Zapoczątkowała stąd u nas »Historyja« cały gatunek misteryjny i sama też stała się najbardziej popularnym utworem tego gatunku. Odpisy jej (znane niekiedy pod nazwą »Dialog częstochowski« znalazły się w XVII i XVIII w. w Chełmnie i w Kodniu nad Bugiem, w Kijowie i na Ukrainie Zakarpackiej, w Warszawie (gdzie przedrukowano tekst

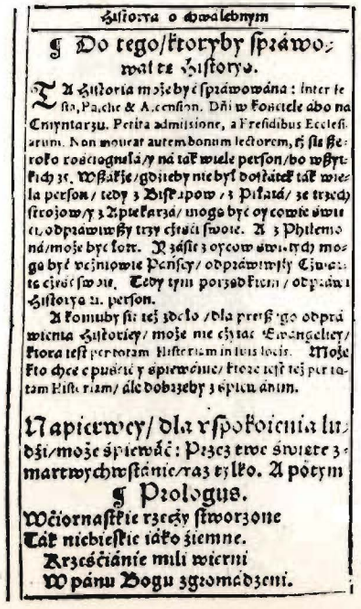
Historya o chwalebnym

§ Do tego/ktoryby sprawował te Historyą.

TA Historia mosiebyć sprawowána: inter festa, Pasche & Ascension. Dñi w Kosteiele albo na Cmyntarzu. Petita admissione, a Presidibus Ecclesiarum. Non mouear autem bonum lectorem, ſi ſia ſtero roko rozciągnuła/y ná tak wiele person/bo wſzytkich ſie. Wßakſie/gdzieby niebył doſtátek tak wiela person/ tedy z Biſkupow/z Páłatá/ze trzech ſtrojow/y z Aptekarzá/ mogo być oy cowie swu ci, odprawiwßy trzy cżeści swoie. A z Philemoná/może być kon. Y záſie z oycow świętych) mogo być wejniowie Perſcy/ odprawiwſzy Cżwartę cżeść swoię. Tedy tym porządkiem/ odprawi Hiſtorya u. person.

A komuby ſie też zdało/dla prześ go odprawienia Hiſtoriey/ może nie cżytać Ewangeliey/ ktora teſt per totam Hiſteriam in ſuis locis. Może kto chce opuścić y śpiewánie/ ktoreż teſt też per totam Hiſteriam/ ale dobrzeby z śpiewániem.

Napierwey/ dla vſpokoienia ludźi/może śpiewáć: Przez twe świąte zmartwychwſtánie/traz tylko. A potym

§ Prologus.

Wćiornaſtkie rzeczy ſtworzone
Ták niebieſkie iáko ziemne.
Krześćiánie mili wiérni
W pánu Bogu zgromádzeni.

Na dziewiątej godzinie wołał Jezus: „Heli!"
Ci, coż ji krzyżowali, Żydowie się śmieli;
Janowi polecona Matka jego miła,
Tu się dusza Krystowa z ciałem rozdzieliła.

w r. 1757); jeszcze w r. 1926 jeden z egzemplarzy służył w podtarnowskim Żabnie za książkę do nabożeństwa. Fragmenty przenoszono do innych utworów (np. pastorałek dramatycznych), miarą zaś popularności mógł być fakt przeróbki przez barokowego poetę, J. K. Dachnowskiego, na bardziej „literacki" wiersz 11-zgłoskowy (1631).

Przez cały okres staropolszczyzny i jeszcze w poł. XIX w. była »Historyja« żywotna scenicznie. W w. XX sięgnęły po nią teatry zawodowe: Leon Schiller w teatrze „Reduta" w l. 1923—1924 (w Warszawie i w objeździe po ziemiach wschodnich, od Suwałk, Lidy i Nowogródka do Kołomyi, Stryja i Lwowa) i w tajnym przedstawieniu za okupacji; Kazimierz Dejmek w Teatrze Nowym w Łodzi (1961) i kolejno w teatrach Narodowym w Warszawie (1962), Wybrzeże w Gdańsku i Polskim we Wrocławiu (1963), Thalia w Budapeszcie (1964). Z Dejmkowską inscenizacją w Teatrze Narodowym przewędrowała »Historyja«

Historya o chwalebnym

Historia zebrána.

Z Matthewßá. Marká. Lukaßá. Janá. Swu te go. 3 ká pi tu ſy. 17. 18. 14. 20.

Pſalmu Dawidowego 23.

Wyrozumienie Liter T. R. miedźi Ewángelia.

Li te rá. T R I znáczy tert Ewán geliey. Matthewßá. Márká. Lukaßá. Janá.

Historya
o chwálebnym zmartwychwstániu Páńskim.

Ze czterech S. Ewangelistow zebrána / á wirszykami spisána.

na sławnym dialogu częstochowskim
księdza Mikołaja z Wilkowiecka
zakonnika częstochowskiego
uczyniona

opracowanie tekstu i reżyseria / TADEUSZ MALAK

scenografia / KAZIMIERZ WIŚNIAK

muzyka / STANISŁAW RADWAN

ruch sceniczny / JACEK TOMASIK

asystent reżysera / JAROSŁAW SZWEC

inspicjent / ANITA WILCZAK-LESZCZYŃSKA ● sufler / EWA KURSA

PREMIERA MARZEC 1989

Persony rozmawiáiące.

Ewángelistá álbo Prolog. Annas/ Káiphas/ Biskupowie. Phárisæus/ Piłat Stárosta. Pilát/ Theorón/ Proclus/ Philemon/ stroże grobu Bożeg. Mária mater Jezu. Mária Mágdálená. Mária Jacobi. Mária Salome. Joánná Chuzowska. Ruben Aptekarz. Jezus. Lucyper/ Cerberus/ Dyabli. Jádam. Ozeaß. Dawid. Abram. Abel. Noe. Jan Báptistá/ Oycowie Swieci. Lotr Krzyżowy. Michał Archánioł. Aniołowie dwá/ Piotr. Thomaß. Philip. Andrzey. Kleophás. Łukaß/ vczniowie Páńscy.

Historya
o chwálebnym zmartwychwstániu Páńskim.

Ze czterech S. Ewangelistow zebrána / á wirszykami spisána.

PERSONY ROZMAWIAJĄCE:

Prologus / HENRYK GIŻYCKI
Annasz / TADEUSZ SZANIECKI, Kaifasz / JAROSŁAW SZWEC
Piłat starosta / WITOLD GRUSZECKI
stróże grobu Bożego / Pilaks / IRENEUSZ KASKIEWICZ
Teoron / ZBIGNIEW HORAWA, Proklus / KRZYSZTOF GÓRECKI
Filemon / ANDRZEJ GAZDECZKA
Maryja mater Jesu / JADWIGA LESIAK
Maryja Magdalena / EWA CZAJKOWSKA
Maryja Jacobi / ZDZISŁAWA WILKÓWNA
Maryja Salome / MAJA WIŚNIOWSKA
Joanna Chuzowska / BARBARA SZAŁAPAK
Ruben aptekarz / ZDZISŁAW KLUCZNIK
Jezus / RAFAŁ DZIWISZ
Lucyper / IRENEUSZ KASKIEWICZ
Cerberus / JAROSŁAW SZWEC
Diabły / Wąglik / PIOTR PILITOWSKI, Smółka / ROLAND NOWAK
Ojcowie święci / Ozeasz / WITOLD GRUSZECKI
Abram / TADEUSZ SZANIECKI
Abel / ANDRZEJ GAZDECZKA, Noe / ZBIGNIEW HORAWA
Jan Baptysta / HENRYK GIŻYCKI Jadam / PIOTR PIECHA
Jewka / MAŁGORZATA BIELSKA
Łotr krzyżowy / WŁADYSŁAW BUŁKA
Michał Archanioł / KRZYSZTOF GÓRECKI
Anioł I / KATARZYNA LIS-WORONIECKA
Anioł II / MAŁGORZATA BIELSKA
uczniowie Pańscy / Piotr / ZDZISŁAW KLUCZNIK
Tomasz / ANDRZEJ GAZDECZKA Filip / WITOLD GRUSZECKI
Andrzej / ZBIGNIEW HORAWA
Kleofas / ROLAND NOWAK
Łukasz / PIOTR PILITOWSKI
Judasz / WŁADYSŁAW BUŁKA
oraz dzieci ze Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie

Włocznią ślepy włodyka bok otworzył jego,
Krew z wodą popłynęła zbawienia naszego.
Z krzyża sjęt o nieszporze, prosiwszy Piłata;
Takoć za nas ucirpiał Odkupiciel świata.

w l. 1962—1965 szlak od Moskwy do Essen, Kolonii, Paryża, Wenecji, Drezna i Berlina. Mniej spektakularne, lecz wydobywające bardziej pierwiastek religijny były kolejne inscenizacje, powstałe pod wpływem doświadczeń Rapsodyków: Mieczysława Kotlarczyka i Elżbiety Wojciechowskiej w Teatrze Akademickim KUL (Lublin, Łódź i Warszawa, 1968) oraz amatorskie już przedstawienia Stanisława Jastrzębskiego w Religijnym Teatrze Słowa w Trybszu na Podhalu (1978) i w Krakowie-Mogile (1986). Żaden tekst staropolski nie sprawdził się teatralnie tak właśnie jak »Historyja« — i wciąż pozostaje ona wyzwaniem dla inscenizatorów.

Dzieło, które stworzył dla sceny Mikołaj z Wilkowiecka, jest tak niezwykłe, że niekiedy wątpi się, by mógł je napisać jeden człowiek. Ma swoją wymowę fakt, że nawet największe ośrodki zakonne w Europie nie zdobyły się na utwór takiego formatu.

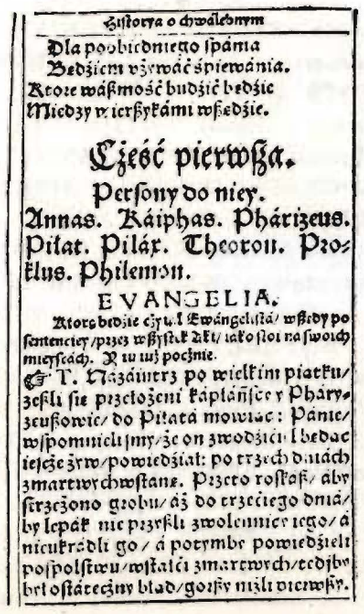
Historya o chwalebnym

Dla poobiednego spania
Będziem vżywać śpiewania.
Ktore wáśmość budźić będźie
Miedzy wieczerzykámi wśędźie.

Część pierwsza.

Persony do niey.

Annas. Káiphas. Phárizeus. Pilat. Pilár. Theoron. Proklus. Philemon.

EVANGELIA.

Ktore będzie czyta. Ewángelistá/ wśędy po sentencyey/przez wśystek akt/ iako stoi na swoich mieyscách. R. tu ma początek.

℣. T. Názáiutrz po wielkim piątku/ zeszli sie przełożeni káplánśkie y Pháryzeuszowie/ do Pilatá mowiąc: Pánie/ wspomnieliśmy/że on zwodźiciel będąc ieszcze żyw/powiedźiał: po trzech dniách zmartwychwstanę. Przeto rozkaż/ aby strzeżono grobu/ áż do trzeciego dniá/ by lepák nie przyszli zwolennicy iego/ á nieukrádli go/ á potymbe powiedźieli pospolstwu/wstałći zmartwych/tedyby brzo ostátecżny blad/gorszy niżli pierwszy.

O kompletnej godzinie ciało grobu dano,
Od miłostnych przyjaciół mirrą pomazano;
W sobotę swojewała dusza pkielne koéce,
W niedzielę wywiodła jest szwytki święte oéce.

Z drugiej strony, ogląda się »Historyję o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim« jako „prymityw teatralny" i z wyrozumiałą wyższością wskazuje na wszelkie naiwności tekstu, prostotę środków, bezpośredniość uwag autora dla jego następców-inscenizatorów. Nie pamięta się przy tym, że jeśli humanista Kochanowski nie zamieścił w »Odprawie posłów greckich« ani jednej uwagi reżyserskiej, to Mikołaj z Wilkowiecka przedstawił w swoim tekście pełną wizję teatralną. Przewidział w niej szczegóły tak nawet drobne, jak zbyt mała liczba aktorów, ich gesty, strój, ton głosu czy... pozwolenie na występ. Tak postępuje praktyk, który rok po roku napotyka te same kłopoty i wciąż te same problemy, powtarzające się, jak same przedstawienia.

Zdziwienie opadnie dodatkowo, gdy uświadomimy sobie, że polem doświadczeń była liturgia, którą zajmował się nasz autor, jak pamiętamy, i w praktyce, i w teorii. Wybierał z niej elementy konstrukcji dra-

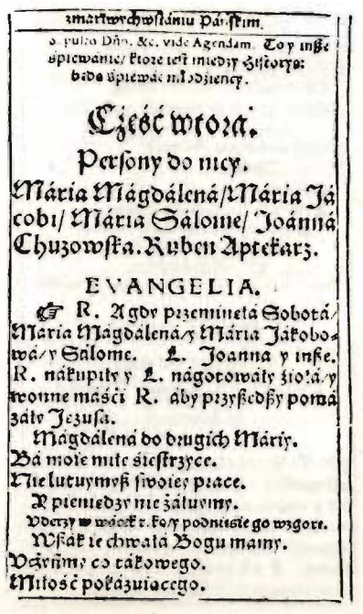
zmartwychwstaniu Pańskim.

o pulso Dño, &c. vide Agendam. Toy insze śpiewanie/ ktore ieśt miedzy Historyą: będą śpiewáć młodzieńcy.

Część wtora.

Persony do niey.

Mária Mágdálená/Mária Jácobi/ Mária Sálome/ Joánná Chuzowśka. Ruben Aptekarz.

EVANGELIA.

℣. R. Agdy przeminęła Sobotá/ Maria Magdálená/y Mária Jákobowá/y Sálome. ℟. Joanna y inse. R. nákupiły y ℟. nágotowały ziołá/y wonne máści R. áby przyśiedszy pomázáły Jezusá.

Mágdálená do drugich Máriy.

Bá moie mile śiestrzyce.
Nie lutuymyś swoiey práce.
R. przemiedzy nie żáluiemy.
Vderzy w wóczk z. Foy podniesie go wzgore.
Wśák ie chwálá Bogu mamy.
Vźrzymy co tákowego.
Miłość pokázuiącego.

Przez szwę świętą siedm godzin umęczenia twego,
Jiż, Chryste, wspominamy z nabożeństwa naszego;
Racz nam użyczyć zbawienia, bydlenia dobrego,
A po śmierci domieści nas stadła niebieskiego.

Daj na śmiertnej pościeli pomnieć twoją mękę,
Naszę duszę polecić Oćcu Bogu w rękę;
Tego świata jimienia, śrzebło, złoto, drogie kamienie,
By się nam nie słodziło tego czasu. Amen.

najstarsza znana polska pieśń pasyjna XV w.

matycznej (czytanie, śpiewania), rekwizyty (jak komża, kapa czy stuła dla Jezusa), gesty (żegnanie krzyżem świętym), zmiany tonu głosu itd.

To jednak nie tłumaczy jeszcze istoty utworu. W czym ona tkwiła?

Jeśli przypomnieć sobie starą prawdę, że najbardziej genialne wynalazki polegają na formułowaniu prawideł i zdań najprostszych, i jeśli przyjąć niewątpliwą tu analogię do dzieł literackich, to można istotnie przyznać, że rozwiązania Mikołaja z Wilkowiecka mają coś z owej genialnej prostoty pomysłów. Widać to zarówno na płaszczyźnie treści i kompozycji, jak też w ukształtowaniu wewnętrznym scen, w koncepcji postaci, a wreszcie w dialogach i języku.

Zamysł ogólny zaskakuje swoją oczywistością. Wykorzystuje on powszechną wtedy (żywotną do dziś nawet) zasadę harmonii ewangelicznych, tj. „nałożonych" na siebie i nawzajem się uzupełniających Ewangelii. Powstała w ten sposób rzeczywiście h i s t o r i a, zgodnie z tytułem, jako ułożony czasowo ciąg wydarzeń, składających się na fabułę dramatyczną. Wydarzenia, dodajmy, były widzom dobrze znane: odpowiednie urywki Ewangelii czytano bowiem w kościołach w okresie wielkanocnym. Nie chodziło zatem o moment niespodzianki czy intrygi, jak w dramacie klasycznym czy Szekspirowskim. Widzowie przychodzili, by raz jeszcze być świadkami i by zobaczyć rzecz na własne oczy. Powtarzający się rytm roku kościelnego jakże jest w swej istocie zbieżny z rytmem przyrody.

Byłaby to jednak historia nudna, gdyby nie pomysł dalszy. Oto jeden całościowy konflikt dramatyczny (którego zabrakło) zastąpił Mikołaj z Wilkowiecka „konfliktami lokalnymi", mniejszego kalibru, ale za to wziętymi bardziej z życia. Faryzeusze zatem nie tylko przychodzą po straż, ale spodziewają się odmowy Piłata; strażnicy jeszcze nie poszli do grobu, a już się targują o lepszą zapłatę; pobożne niewiasty nie

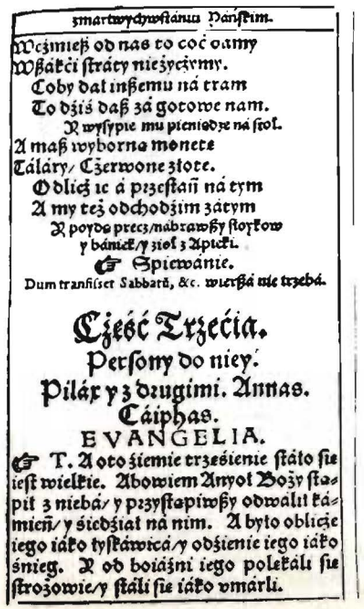
smartwychwstániu Páńskim.

Wczmieß od nas to coć oamy
Wßákći ſtráty nieżyczćmy.
Coby dał inßemu ná tram
To dźiś daß zá gotowe nam.
R wyſypie mu pieniędze ná ſtoł.
A maß wyborna monete
Táláry/ Czerwone złote.
Odlicz ie á przeſtań ná tym
A my też odchodźim zátym
R poydę przez/nábrawßy ſłoykow
y bánieck/y ziół z Aptéki.
☞ Spiewánie.
Dum tranſiſet Sabbatū, &c. wierßá nie trzebá.

Część Trzecia.

Perſony do niey.

Piláx y z drugimi. Annas.
Cáiphas.

EVANGELIA.

☞ T. A oto ziemie trześienie ſtáło ſie ieſt wielkie. Abowiem Anyol Boży ſtąpił z niebá/ y przyſtąpiwßy odwalił kámień/ y ſiedźiał na nim. A byto oblicze iego iáko tyſtáwicá/ y odźienie iego iáko śnieg. R od boiáźni iego polekáli ſie ſtrożowie/ y ſtáli ſie iáko vmárli.

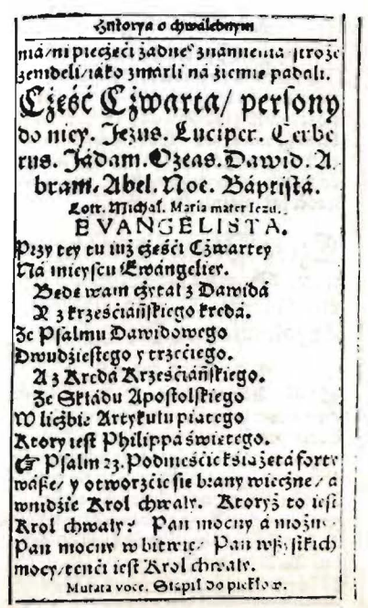
Hiſtorya o chwálebnym

miá/ni pieczęci żadne znamienia ſtrożo zemdleli/ iáko zmárli ná źiemie padali.

Część Czwarta/ perſony

do niey. Jezus. Luciper. Cerberus. Jádam. Ozeas. Dawid. Abram. Abel. Noe. Báptiſtá.

Lotr. Michał. Maria mater Iezu.

EVANGELISTA.

Przy tey cu inż ześći Czwartey
Ná mieyſcu Ewángelier.
Bede wam czytał z Dawidá
R z krześćiáńſkiego kredá.
Że Pſalmu Dawidowego
Drudźieſtego y trzećiego.
A z Kredá Krześćiáńſkiego.
Że Składu Apoſtolſkiego
W lićźbie Artykułu piątego
Który ieſt Philippá świętego.
☞ Pſalm 23. Podnieśćie kſiążętá forty wáße/ y otworzćie ſie bramy wieczne/ a wnidźie Krol chwały. Który to ieſt Krol chwały? Pan mocny á możny Pan mocny w bitwie/ Pan wſzyſtkich mocy/ teńći ieſt Krol chwały.

Mutata voce. Stąpił do piekłow.

KRYSTE NAZAREŃSKI

Kryste Nazareński,
Prosi cię lud krześcijański
Obroń nas od złych ludzi,
Ać nam jich złość nie szkodzi,
Alleluja. Kyrie eleison.

Panie Boże wielki,
Piekielny, niebieski
Usłysz swe śpiewaki:
Kapłany i żaki,
Alleluja. Kyrie eleison.

tylko idą kupować maści, ale i po cichu licytują się, której pieniądze są lepsze, a potem równie słodko, lecz stanowczo wymuszają cenę na aptekarzu. Itd. itd.

Ożywione z kart ewangelicznych scenki udają się dzięki zindywidualizowaniu postaci. Zwróćmy uwagę, że w »Historyi« rzecz się rozgrywa stale wśród gromady osób i że każdą z grup potrafi autor pokazać jako zespół jednostek. To zatem nie cztery nieokreślone niewiasty, lecz Magdalena, przywódczyni i inicjatorka działań, a obok niej Joanna, z góry godząca się na wszystko. Nie zwykli ojcowie w otchłani, lecz złorzeczący i skory do bitki Jadam, podstarzały i nudny w powtarzaniu swych proroctw Ozeasz, wyniosły Abram. Nawet żołnierzy udało się naznaczyć każdego własnym piętnem: Pilaks to przywódca i rezoner, on pierwszy śpiewa hejnał, pierwszy zagląda do grobu, przywołuje kolegów do porządku, spiera się z biskupami. Filemon jest najbardziej strachliwy, ale już zza pleców kolegów i on staje się bardzo głośny.

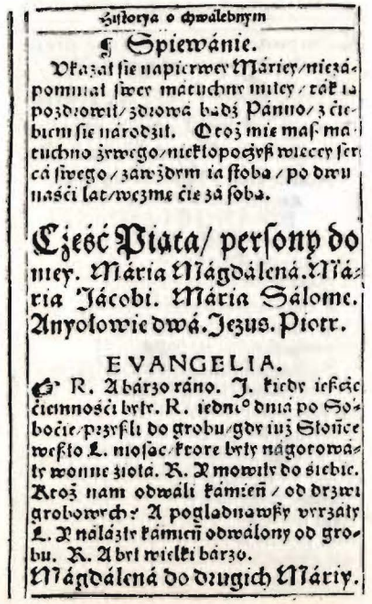
Historya o chwalebnym

Spiewánie.

Vkazał ſie napierwey Máriey/mieszá-
pomniał ſwey máłuchny miley/ták ia
pozdrowił/zdrowá bądź Pánno/z ćie-
biem ſie národził. Ctoż mie maſ ma-
łuchno żrzwego/nieklopocżyſz wiecey ſer-
cá ſwego/zawzdrm ia ſłoba/po dwu
naśći lat/wezme ćie zá ſobą.

Cżeść Piata/ perſony do
niey. Mária Mágdálená. Má-
ria Jácobi. Mária Sálome.
Anyołowie dwá. Jezus. Piotr.

EVANGELIA.

℣. R. A bárzo ráno. J. kiedy ieſcze
ćiemności były. R. iednego dniá po So-
bocie/przyſli do grobu/gdy iuż Słońce
weſło L. miesąc/ktore były nágotowáły
woníe ziołá. R. A mowiły do ſiebie.
Kto nam odwáli kámień/ od drzwi
grobowych? A pogladnawſzy vrzáły
L. A nálázły kámień odwálony od gro-
bu. R. A był wielki bárzo.
Mágdálená do drugich Máriy.

Boże wierne ciało,
Co w grobie leżało,
Trzeci dzień z martwych wstało,
Z Bogiem krolowało,
Alleluja. Kyrie eleison.

Maryja woniająca,
Jako roża kwitnąca,
Usłysz swe śpiewaki:
Kapłany i żaki,
Alleluja. Kyrie eleison.

Nie koniec na tym. Płaszczyzna fabuły zaczyna w pewnym momencie przenikać się z płaszczyzną przedstawienia i publiczności. Strażników, owszem, wyznacza Piłat, ale okazują się oni hajdukami, polską formacją z czasów Stefana Batorego. To tak, jak by dziś ustawić przy grobie — powiedzmy — komandosów. Diabły w piekle wiedzą doskonale, że w sklepach nie doważa się i nie domierza, że panienki są „nieprawdziwe", nawet, że trzeba by niektórych wywieźć na taczkach, a wreszcie, że na dobrą sprawę — to jest właśnie święto i że to w Wielkanoc przeszkadza się im i czyni taki despekt!

Wielkanocną wszechradość — bo ludzi i całej natury — przywołuje zresztą na scenę już Prologus, na samym początku, i ona też staje się nieodłącznym współczynnikiem wydarzeń. Przenika ona wszystko i wywołuje entuzjazm postaci, ich wzmożone działania, a zarazem pewną wyrozumiałość. Rodzi się stąd zauważalny dystans i humor postaci — nawet bowiem Jezus pokpiwa sobie ze świątobliwych kandy-

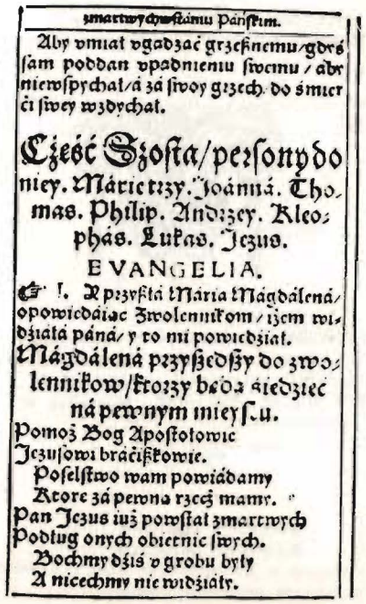
zmartwychwſtániu Páńſkim.

Aby vmiał vgadzać grzeſnemu/gdyż
ſam poddan vpadnieniu ſwemu/ aby
niewſpychał/á zá ſwoy grzech do ſmier
ći ſwey wzdychał.

Cżeść Szoſta/perſony do
niey. Máriá trzy. Joánná. Tho-
mas. Philip. Andrzey. Kleo-
phás. Lukas. Jezus.

EVANGELIA.

℣. I. A przyſłá Mária Mágdálená/
opowiedáiąc Zwolennikom/ iżem wi-
dźiałá páná/ y to mi powiedźiał.
Mágdálená przyſzedſzy do zwo-
lennikow/ktorzy będa ſiedzieć
ná pewnym mieyſcu.
Pomoż Bog Apoſtołowie
Jezuſowi bráćiſzkowie.
Poſelſtwo wam powiádamy
Ktore zá pewna rzecz mamy.
Pan Jezus iuż powſtał zmartwych
Podług onych obiecnic ſwych.
Bochmy dźiś o grobu były
A nicechmy nie widźiały.

Święty Stanisławie,
Nasz miły patronie,
Proszą cię Polanie:
Daj jim zboże tanie,
Alleluja. Kyrie eleison.

Bądź wszytcy weseli
Jako w niebie anjeli,
Czegochmy pożądali,
Tegochmy doczekali,
Alleluja. Kyrie eleison.

fragment „Graduału tarnowskiego" ok. 1526

datów na posła: Abel mógłby się „siepać" z Kainem, Noe zaś zabawiać „na winie", Jan Chrzciciel zanadto kosmaty. Wszystko to przy użyciu paru zaledwie, trafnie dobranych słów.

Właśnie język staje się jedną z bardziej charakterystycznych cech utworu. Prosty miejscami i wręcz codzienny, a niekiedy dostojny i wprost z Biblii. Każde słówko w nim znaczy i zarazem wystarcza — prościej zaś już nie można. Zaskakujące, lecz brak w »Historyi« niemal zupełnie środków poetyckich, takich zwłaszcza jak metafory, które odróżniają poezję od języka mówionego. Nawet epitety, jeśli są, służą konkretyzacji wypowiedzi, a nie jej upoetycznieniu. Taki zaś sposób pisania bliski jest poezji ludowej, a nawet mowie potocznej. Wsłuchajmy się więc dobrze w tekst, bo nie ulega wątpliwości, że począwszy od ogólnego zamysłu, aż do językowych szczegółów — jest »Historyja« zadziwiająco konsekwentnie zrealizowaną całością, tak prostą i tak równocześnie złożoną, jak sama rzecz, o której traktuje.

JAN OKOŃ

ilustracje:
rysunki kostiumów:
Kazimierz Wiśniak

•

Pierwodruk »Historii o Chwalebnym Zmartwychstaniu Pańskim«
około 1580

Kierownictwo techniczne:
JANUSZ PŁASZCZEWSKI i ZENON MACIAK

Oświetlenie:
LUDWIK KOLANOWSKI

Akustyka:
JACEK SIEWIOR i TADEUSZ SKOP

Rekwizytor:
ZDZISŁAW KOWZUŃ

Brygadier sceny:
RYSZARD ŚWISTAK

Kierownik pracowni krawieckiej damskiej:
KRYSTYNA SZCZEPANIK

Kierownik pracowni krawieckiej męskiej:
ANTONI FOLFASIŃSKI
Pracownia perukarska:
ELWIRA i HENRYK JARGOSZOWIE

Pracownia modniarska:
EWA ENGLERT-SANAKIEWICZ

Prace modelatorskie i malarskie:
BRONISŁAWA i EDWARD SOLECCY

Prace stolarskie:
BOGUSŁAW SŁONINA i BOGDAN DYRDA

Prace ślusarskie:
JAN WINIARSKI

Prace tapicerskie:
STANISŁAW KASPRZYK

Organizacja widowni:
kierownik WŁODZIMIERZ BRODECKI
prowadzi sprzedaż biletów, przyjmuje zamówienia
indywidualne i zbiorowe codziennie
w godz. 9.00—16.00. Tel.: 43-71-01 44-27-66
Kasa czynna na dwie godziny
przed spektaklem

Redakcja programu
JOANNA WOŹNIAK

Opracowanie graficzne programu
LECH PRZYBYLSKI

W REPERTUARZE

Lucjan Rydel
BETLEJEM POLSKIE
reżyseria: Henryk Giżycki
scenografia: Józef Napiórkowski

Aleksander Fredro
ZEMSTA
reżyseria: Stanisław Igar
scenografia: Józef Napiórkowski, Ryszard Stobnicki

Halina Górska
BAŚŃ O RYCERZU GOTFRYDZIE
reżyseria: Henryk Giżycki
scenografia: Stanisław Walczak

Roman Brandstaetter
DZIEŃ GNIEWU
reżyseria: Romana Bobrowska
Henryk Giżycki
scenografia: Stanisław Walczak

Paul Maar
KIKERIKISTE
reżyseria: Ryszard Smożewski
scenografia: Karol Jabłoński

David Hare
FANSZEN
reżyseria: Waldemar Śmigasiewicz
scenografia: Maciej Preyer

SCENA „NURT"
Konstanty Ildefons Gałczyński
TEATRZYK „ZIELONA GĘŚ"
reżyseria: Marek Gaj
scenografia: Małgorzata Czerwińska

cena 100 zł

DN-3, z. 106/89 — 1500 — 0-19/387